

Prof. dr hab. Wojciech Kościelniak  
Akademia Sztuk Teatralnych  
im. St. Wyspiańskiego w Krakowie  
Filia we Wrocławiu  
ul. Braniborska 59  
53-680 Wrocław  
Wydział Aktorski

Wrocław, dn. 9 czerwca 2019

**Recenzja dorobku artystycznego i pracy teoretycznej  
pt. „Curko moja Ogłoś To - rytmizowany biuletyn  
z wystawy Marii Wnęk”, w związku z postępowaniem  
o nadanie stopnia doktora w dziedzinie Sztuki Teatralne  
mgr. Magdaleny Drab**

## **1. Uwagi ogólne**

Magdalena Drab jest absolwentką Wydziału Aktorskiego PWSFTViT im. Leona Schillera w Łodzi, którą ukończyła w 2014 roku z wynikiem celującym. Podczas studiów uzyskała liczne nagrody i wyróżnienia - między innymi stypendia Rektorskie i Ministerialne (Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Nauki i Szkolnictwa Wyższego). Otrzymała też nagrodę aktorską na 31 Festiwalu Szkół Teatralnych. Po zakończeniu nauki związała się głównie z Teatrem im. Heleny Modrzejewskiej w Legnicy. Jej liczne talenty i umiejętności pozwalają z powodzeniem podejmować wyzwania nie tylko aktorskie lecz również dramatopisarskie i reżyserskie. Sporadycznie zajmuje się również projektowaniem kostiumów, scenografii i oprawą muzyczną. Jej prace są zauważane i nagradzane w teatralnych konkursach, festiwalach i podsumowaniach. Czytając pracę teoretyczną uderza całościowe spojrzenie na omawiane zagadnienia. Tekst emanuje silnym, merytorycznym przygotowaniem, począwszy od znajomości teorii aktorstwa aż po wnikliwą, twórczą praktykę teatralną. Połączenie wiedzy teoretycznej z aktorską, muzyczną, dramatopisarską, inscenizacyjną i reżyserską daje poczucie, że mamy do czynienia z niezwykle ciekawym człowiekiem teatru, którego dokonania są z jednej strony nowatorskie i noszą cechy twórczego eksperymentu a z drugiej pełnymi garściami czerpią z dokonań poprzednich epok.

## **2. Ocena dorobku artystycznego**

Magdalena Drab to ceniona artystka, której dorobek artystyczny budzi uzasadniony szacunek. Pomimo zaledwie kilku lat, które dzielą ją od ukończenia Szkoły Filmowej w Łodzi ma już na koncie wiele ról teatralnych, filmowych; osiągnięć dramatopisarskich i reżyserskich. Oto niektóre z najważniejszych:

- Ryfka w spektaklu „Kokolobolo” w reżyserii Jacka Głaba w Teatrze Nowym im. Kazimierza Dejmka w Łodzi. Ze spektaklem tym pojawiła się na Festiwalu „Raport” w Gdyni
- Kobieta w spektaklu „Bieżeńcy” w reżyserii Marcina Brzozowskiego w Teatrze Szwalnica w Łodzi. Oto fragment recenzji Małgorzaty Pawlak dla Plastra Łódzkiego:

*„Oderwanie od rzeczywistości dopełnione zostaje (nie)trzeźwością - fizyczną i emocjonalną. Aktorzy odgrywają postaci robaków, z których zerwano pancerze, wyrwano wnętrze.”* Wcześniej autorka zaznacza, że *„Kreacje aktorskie wpasowują się w punkt”*.

- Patrycja w „Ożenku” Gogola w reżyserii Piotra Cieplaka w Teatrze im. H. Modrzejewskiej w Legnicy
- Papuga w „Konferencji ptaków” w reż. Ondreja Spisaka - również Teatr w Legnicy
- Maria Rostowska - Szujka (najlepsza rola drugoplanowa 36 WST według portalu Teatr dla Was) w „Carze Samozwańcu” w reż. Jacka Głaba

W 2014 roku Magdalena Drab zainaugurowała działalność Teatru „Zamiast” w Łodzi, wyreżyserowanym przez siebie - na podstawie autorskiej sztuki - spektaklem „Targowisko, czyli dzieje rozkładu pana H.” O tej pracy Łukasz Kaczyński w „Dzienniku Łódzkim” napisał:

*„Pewnie dałoby się wskazać jeszcze kilku pisarzy, z którymi flirtuje Magdalena Drab (nie tworzy ona bowiem własnego języka, raczej wstuchuje się w już istniejące). W sferze języka postaci dramatu, zwłaszcza w sposobie formułowania przez nie myśli, przypomina się choćby Gombrowicz z właściwym mu zamiłowaniem do metaforyzowania pojedynczego szczegółu. Ale Drab ma słuch na tyle dobry, że nie kopiuje czegoś bezrefleksyjnie, dla czystego efektu. A jako reżyserka ma tę przewagę, że może nadać słowom i scenom pożądaną interpretację”*

W kontekście tego samego przedstawienia w „Plastrze Łódzkim” pojawił się tekst Małgorzaty Pawlak. Oto jego fragment:

*„Obawy wszelkie odrzucić można - tak, da się wszystko samemu i jeśli skończyło się aktorstwo to można także napisać bardzo dobry scenariusz i go wyreżyserować (sama w tej kwestii się niepokoiłam, ale Magdalena Drab pokazała, że zupełnie daremnie).”*

I jeszcze wypowiedź Izabelli Adamczewskiej zamieszczona w „Gazecie Wyborczej”:

*„Autorką sztuki i reżyserką spektaklu jest Magdalena Drab. To jej podwójny debiut, bardzo udany.”*

Magdalena Drab jest też autorką kilku dramatów, adaptacji i mniejszych tekstów dramatycznych, stworzonych w związku z działalnością dydaktyczną. W 2015 roku jej tekst „Trup” znalazł się w półfinale Gdyńskiej Nagrody Dramaturgicznej. W ramach Stypendium Miasta Łodzi - we wspomnianym już Teatrze „Zamiast” wyreżyserowała zaadaptowaną przez siebie powieść Tomasza Piątka „Miasto Ł”. Małgorzata Pawlak dla Plastra Łódzkiego napisała między innymi:

*„Magdalena Drab umiejętnie prezentuje swą renesansowość, po raz drugi parając się profesją odmienną od tej, którą studiowała, warto bowiem przypomnieć, że skończyła ona aktorstwo. Może właśnie ten czynnik wpływa na świetną pracę z zespołem, umożliwia wniknięcie w poszczególne świadomości, a tym samym lepsze ich prowadzenie.”*

Natomiast Joanna Brzezińska w „Liberte!” zauważa:

*„...(inscenizacja) odrobinę odbiega od szkieletu powieści, jednak jej atutem jest oryginalność i nieschematyczne ukazanie historii rodzin famuły.”*

Z kolei Izabella Adamczewska w „Gazecie Wyborczej” pisze:

*„Miasto Ł” to opowieść o solidarności, uszanowaniu inności i konieczności koncentracji na „Ty”, a przede wszystkim - miłości do bliźniego. Warto ten spektakl obejrzeć.”*

W 2017 roku Magdalena Drab jako reżyserka i autorka tekstu zrealizowała kolejną sztukę teatralną „Słabi. Ilustrowany banał teatralny”, opublikowaną w miesięczniku „Dialog”. Praca ta otrzymała Gdyńską Nagrodę Dramaturgiczną oraz Alternatywną Gdyńską Nagrodę Dramaturgiczną. Kapituła Gdyńskiej Nagrody Dramaturgicznej uzasadniła werdykt następująco:

*„Słabi” to nie tylko udana próba dramatycznego opracowania tematu długo w teatrze tabuizowanego. Dramat opowiada także o częstym doświadczeniu inności, nieprzystawalności, odklejeniu od wymagań udanego życia. Magdalena Drab operuje minimalistycznym, dość surowym językiem (choć jej frazy zapadają w pamięć)...*

We wrześniu 2017 roku miała miejsce premiera jej autorskiego monodramu „Curko moja Ogłoś To - rytmizowany biuletyn z wystawy Marii Wnęk”. Spektakl ten zrealizowany został w ramach programu „Kultugranty”. W piśmie „Express ilustrowany” Renata Sas zauważa:

*Teatr Zamiast założony przez młodych aktorów, działający w pofabrycznych przestrzeniach (...) potwierdza swoją pozycję sceny niezwyklej. Magdalena Drab, aktorka i autorka tekstu, która kolejny raz odświeża swój sceniczny i literacki talent, wystąpiła z*

*monodramem „Curko moja Ogłoś To - rytmizowany biuletyn z wystawy Marii Wnęk”. Zbudowała widowisko o autentyczności i sztuczności, w którym historia naiwnej malarki (...) ma muzyczny rytm i wpisana została w aureę wernisażu. Aktorka zmienia wcielenia z minoderyjnej koneserki sztuki, bywalczyni otwarć i przyjąć, staje się Marią Wnęk, nazywając siebie „malarką słynną na całym świecie”. Z jej historii i zapisów na rewersach obrazów buduje opowieść o pogmatwanym losie, wyobcowaniu. Misternie splata chorą wyobraźnię z realiami życia. Kilka rekwizytów pomaga zmieniać sytuacje w tym szczególnym obrazie do słuchania.”*

### 3. Ocena pracy teoretycznej

Magdalena Drab przedstawiła pracę teoretyczną pt. „Prawda a muzyka emocji w kontekście budowania roli w monodramie „Curko moja Ogłoś To - rytmizowany biuletyn z wystawy Marii Wnęk”. Dysertacja powstała pod kierunkiem dr hab. Michała Staszczaka. Całość czyta się lekko i z autentycznym zainteresowaniem. Autorka posługuje się stylem pełnym skupienia, konkretności i dobrze rozumianej powagi. Konstrukcja od spisu treści aż po bibliografię nie budzi wątpliwości. Początkowy podział na rozdziały i podrozdziały klarownie segreguje treści, dzięki czemu wiele skomplikowanych i niełatwych w komunikacji słownej ulotnych znaczeń i niuansów skutecznie udało się przekazać.

Wstęp klarownie przedstawia założenia, cele i zastosowane środki. Dowiadujemy się, że autorka będzie rozpoznawać związki i zależności jakie zachodzą pomiędzy różnie rozumianą prawdą technik aktorskich a muzycznością. Tekst zajmie się więc zjawiskami niezwykle ulotnymi, trudnymi do precyzyjnego skodyfikowania i subiektywnymi w ocenie. Jednak właśnie to rozstrzyga o tym, jak bardzo efekt okaże się interesujący. Teatr - czy szerzej mówiąc sztuka i wszelka działalność artystyczna - polega na ciągłym poszerzaniu percepcji twórcy i odbiorcy, na badaniu tego co niezbadane, na docieraniu do nowych znaczeń, emocji, na opisywaniu istniejącej rzeczywistości poprzez tworzenie nieistniejącej. We wprowadzeniu dowiadujemy się też, że omawiana rozprawa naukowa opierać się będzie o postać naiwnej malarki - „Nikiforki” - Marii Wnęk. Głównym źródłem informacji na jej temat jest film autorstwa Andrzeja Różyckiego zatytułowany „Kalwaria Marii Wnęk”. Równie wiele dowiemy bezpośrednio z obrazów samej malarki, która na ich rewersach zamieszczała niezwykle ciekawe opisy własnych odczuć, intencji, motywacji i obserwacji. Magdalena Drab na tej podstawie zbudowała własny scenariusz spektaklu teatralnego, który później zainscenizowała, wyreżyserowała i przedstawiła odbiorcom. Celem było badanie relacji jaka powstaje na styku takich pojęć jak kicz i sztuka wysoka, prawda i fałsz, autentyczność i wtórność.

Pierwszy rozdział poświęcony został pojęciu prawdy w ujęciu filozoficznym oraz definiowaniu jej przez różne systemy i techniki aktorskie. Początkowe frazy opisują wyniki tych poszukiwań wśród najwybitniejszych starożytnych myślicieli. Lektura skutecznie zderza ze sobą rozmaite definicje, opinie i reguły. Czytelnik orientuje się, że dociekając czym jest prawda, bada w istocie otaczającą nas rzeczywistość; uczy się ją

postrzegać, odczuwać, analizować, przetwarzać. Raz prawda definiowana była jako wartość obiektywna, którą należy tylko poznać i skodyfikować. Innym razem stawała się wartością subiektywną, powstającą jedynie w ludzkiej świadomości. Czasem pojmowana jest jako niezmienna a czasem widzimy ją w ciągłym ruchu. Czym jest prawda - jak ją uzyskać i rozpoznać - to fundamenty sztuki teatru. Prawda w doświadczeniu okazuje się jednocześnie prosta i nieuchwytna. Magdalena Drab przedstawia problematykę tego zagadnienia jasno, klarownie, czytelnie i - co ważne - ciekawie. Tekst - mówiąc kolokwialnie - wciąga czytelnika w interesującą opowieść o ludzkiej świadomości. Tezy Parmenidesa zderzone zostają z myślami Ksenofanesa, Heraklita, Sokratesa, Kartezjusza, Platona i Arystotelesa. Nieuchwytność pojęcia prawdy w rozważaniach filozofów późniejszych wieków dominuje w opisach na kolejnych stronach pracy. Poznajemy rozwój poglądów na temat czym jest prawda począwszy od Tomasza z Akwinu poprzez twierdzenia Emmanuela Kanta i Georga Hegla, Francisa Bradleya, Williama Jamesa, Charlesa Sandersa Peirce'a aż po ujmowanie tego pojęcia przez bardziej współczesnych badaczy jak George Edward Moore, Bertrand Russel i Ludwig Wittgenstein. Dzięki interesującej lekturze dysertacji Magdaleny Drab zyskujemy przekonanie, że próba zdefiniowania prawdy w otaczającej rzeczywistości to problem odwieczny, rozwiązany nadal tylko w pewnym stopniu. Możliwość wsłuchania się w głosy filozofów na przestrzeni wielu wieków pozwala syntetycznie przyglądać się ewolucji postrzegania prawdy w ludzkiej świadomości. Ta podróż jest niezwykle interesująca i pouczająca; pozwala czytelnikowi formułować własne wnioski, pobudza do myślenia, tworzy solidny fundament, niezbędny dla twórczego uczestnictwa w lekturze kolejnych rozdziałów.

Drugi podpunkt pierwszego rozdziału pracy traktuje o tym, jak z pojęciem prawdy radzą sobie mniej lub bardziej współczesne systemy aktorskie. Autorka zaznacza, że jej poszukiwania koncentrować się będą na technikach aktorskich opartych głównie o prawdę psychologiczną. Pozostawia na bocznym torze teatr obrazu, formy i inscenizacji, gdyż jest on jej zdaniem zbyt subiektywny w odbiorze, aby można było go badać na szerszym polu percepcji. Trudno nie zgodzić się z tym twierdzeniem. Teatr formy - choć potrafi być równie dojmujący w odbiorze - poddaje się takim analizom znacznie trudniej, gdyż bardziej jest skupiony na efekcie czy wartości estetycznej. W tym miejscu warto zaznaczyć, że efekt i estetyka przedstawienia teatralnego mogą mieć równie fundamentalny wkład w budowanie prawdy scenicznej co psychologia. Trzeba jednak przyznać, że Magdalena Drab wyklada założenia swojej pracy ciekawie, w sposób spójny i konsekwentny a wybrana przez nią droga nie budzi większych zastrzeżeń. Pomimo, że pojęcie prawdy w teatrze było i jest nieuchwytnie to jednak w zbiorowej świadomości można się do niego odwoływać jako do bytu istniejącego, niemal realnego. Nikogo ze świata sztuki nie dziwią twierdzenia, że jakieś dzieło jest prawdziwe a inne nie. Tezy takie wspiera się analizami, argumentami, logiką, wrażeniem i emocją.

Kilkadziesiąt kolejnych stron rozdziału pierwszego - niemal jedna trzecia całej pracy - to prawdziwa uczta dla każdego, kto interesuje się teatrem. Często odbieramy go w sposób intuicyjny i spontaniczny. Nie zastanawiamy się - również dotyczy to twórców - dlaczego jedno działania noszą cechy prawdy a inne nie. W moim przekonaniu prawda w

teatrze jest zjawiskiem ulotnym, tymczasowym, niemożliwym do trwałego pozyskania. Prawda wynika żywych, wiecznie zmiennych uwarunkowań i ludzie teatru nie tyle mogą ją posiadać, co stworzyć na scenie miejsce, w którym będzie ona chciała się pojawiać. Magdalena Drab przygląda się najważniejszym współczesnym systemom i technikom aktorskim. Poznajemy poglądy wielkich w tej dziedzinie. Tezy Konstantego Stanisławskiego i Czechowa rozwijane są przez Lee Strasberga w jego Metodzie. Następne strony pracy należą do Sanforda Meisnera, Uty Hagen, Declana Donnellana, Violi Spolin i Mike'a Leigh. Zestawienie tych rozważań w jednym podrozdziale przynosi ciekawy efekt. Otóż pomimo, że czytając postrzega się każdą z zaproponowanych metod dochodzenia do prawdy jako odrębną, osobną i wewnętrznie spójną, nie wykluczają się one wzajemnie - tworzą nowy interesujący obraz. Określenia nadające tym rozważaniom szczególny sens to „wyznaczanie celu”, „improvizacja”, „emocje”, „wyobraźnia”, „kreatywność”, „poznanie” i „zaangażowanie”.

Następna część pracy - rozdział drugi - bada związki zachodzące między prawdą w sztuce aktorskiej a dźwiękiem. Kolejne akapity dowodzą, że muzyczność ma silny wpływ na osiąganie zamierzonych celów. Podobnie jak w przypadku pojęcia prawdy nie da się tu wytyczyć trwałych granic ani skonstruować nieomylnych twierdzeń. Można za to zetknąć się z ciekawymi tezami. Muzyczność - lub jej brak - to zjawisko, które towarzyszy aktorowi podczas wypowiedzania każdego słowa czy frazy w przedstawieniu teatralnym. Może być zawarta w mowie potocznej, gwarowej, środowiskowej, w recytacji, melorecytacji, śpiewie. Inaczej objawia się podczas emocjonalnych tyrad aktorskich z silnym zastosowaniem zmian intonacji, barw głosu lub tempa wypowiedzanych fraz. Istotny - w kontekście muzyki sceny - jest też związek jakości dźwięku wypowiedzianego przez aktora z jego emocjami czy nastrojem. Muzyczność to też dźwięki pojawiające się w otoczeniu aktora - zarówno te związane funkcjonowaniem rzeczywistości teatralnej jak dźwięki kroków czy skrzypienia drzwi. Jednak trzeba pamiętać, że muzyczność w teatrze to też muzyka w tradycyjnym jej rozumieniu. Magdalena Drab słusznie nadaje jej wysoką rangę w świecie sceny jako uniwersalnego środka komunikacji, postrzega ją jako nośnik emocji. Zjawisko to jest więc dodatkową warstwą znaczeniową posiadającą silny wpływ na artystyczny komunikat płynący ze sceny.

Trzeci rozdział rozprawy naukowej pani Magdaleny Drab poświęcony został postaci Marii Wnęk - głównej bohaterki spektaklu. Autorka wnikliwie bada wszelkie tropy pozostawione przez postać, z którą będzie się mierzyć. Najistotniejszym - możliwie obiektywnym - źródłem wiedzy okazał się tu film Andrzeja Różyckiego pt. „Kalwaria Marii Wnęk”. Doktorantka wnikliwie i obiektywnie - choć z poprzez filtr czułości i własnej wrażliwości - analizuje chorą psychicznie malarkę. Podstawą są filmowe wypowiedzi „Nikiforki” - czasem wykreowane, czasem spontaniczne. Przyglądamy się - razem z autorką pracy - jej mimice, mowie ciała, intonacji wypowiedzanych fraz. Jesteśmy zaskakiwani, czasem w szczególnie sposób rozbawieni. Poznajemy postać nieoczywistą, czasem żalowaną w swoim myśleniu i działaniach, czasem brutalną, innym razem czułą lub natchnioną. Wszystko to buduje obraz niezwyklej, nieoczywistej szczerości.

W kolejnym podrozdziale poznajemy obrazy Marii Wnęk, malarki z nurtu powszechnie nazywanego „naiwnym”, która o sobie samej mówi „malarka znana na całym świecie.” Szczególna tematyka jej prac, związana zarówno z chorobą jak i własnymi przeżyciami tworzy świat dziwnie fascynujący, poruszający i trafiający prosto w serce odbiorcy. Poczucie krzywdy, niemal dziecięca wiara w skuteczność boskich interwencji pomieszana jest z echem trosk życia codziennego - źle wydanej reszty, zaburzonym postrzeganiem własnej seksualności czy lękiem o utratę mienia. Ważnym materiałem dramaturgicznym okazują się też emocjonalne opisy zamieszczane przez malarkę na rewersach obrazów. Pomimo powstającego, oczywistego intelektualnego dystansu do działań i wypowiedzi bohaterki filmu Andrzeja Różyckiego, całość trafia nie tyle do rozumu odbiorcy lecz do jego emocji. Współczesny świat - w kontekście komunikacji międzyludzkiej - nieustannie poddawany jest silnym reżimom. Mimo to naiwna artystka znajduje lukę, poprzez którą dociera do najgłębszej świadomości odbiorców. Jej twórczość emanuje prawdą i wewnętrznym światłem. Podobnie wnikliwie czytelnik przygląda się informacjom biograficznym zamieszczanym w jej obrazach. Nie da się nie zauważyć jak silnie choroba Marii Wnęk i codzienność oddziałują na jej dorobek. Magdalena Drab prowadzi nas przez ten świat z rzetelnością godną naukowca. Uwagi są konkretne, czytelne w odbiorze. Jednak wyczuwalna jest też pasja i wrażliwość. Autorka recenzowanej pracy rozumie złożoność postaci Marii Wnęk, nie ocenia jej, lecz twórczo przygląda się niezwykłemu człowieczeństwu.

W czwartym rozdziale pracy doktorskiej poznajemy konstrukcję spektaklu w całości stworzonego przez doktorantkę. Magdalena Drab buduje postać, która nie jest kopią Marii Wnęk, lecz jej scenicznym zwierciadłem. Dociera do prawdy postaci przez współczucie, zrozumienie, własną interpretację i wrażliwość. Zauważyć należy szczególne skupienie na warstwie dźwiękowej spektaklu. Jest on w części interaktywny - widzowie mogą sami zdecydować, czy chcą tylko słyszeć spektakl czy również uczestniczyć w jego warstwie wizualnej. Pierwsze zdania poświęcone są budowie scenariusza. I również ta część nie budzi zastrzeżeń. Dramaturgia nie walczy o efekt, lecz skupia się na przeprowadzeniu istotnych myśli, na twórczym zderzaniu ludzkich postaw. Rutynowe, konsumpcyjne obcowanie ze sztuką z powodzeniem zostaje zestawione z autentyczną, boleśnie dojmującą potrzebą tworzenia jaką obserwujemy u Marii Wnęk. Zastosowane środki narracji nie są ani archaiczne ani szczególnie nowoczesne - są po prostu właściwe i skuteczne. Magdalena Drab buduje spektakl, odgrywając kilka różnych postaci w trakcie przedstawienia. Robi to znakomicie, co można zobaczyć na załączonym materiale DVD. Szepty, mlaskania, sprawne operowanie dźwiękiem, rytmem wystukiwanym własnymi stopami i wplecionymi piosenkami aktorka podkreśla, oprawia, kontrastuje i interpretuje treść własnego scenariusza. Pojawiającym się postaciom nadaje szczególną wartość dzięki nie tyle perfekcyjnemu ich przedstawieniu, lecz opisaniu dostępnymi narzędziami. Stają się nimi jej wrażliwość, ciało, rytm, dźwięk i szczególny słuch muzyczny. Postaci są interpretowane a nie bezrefleksyjnie odgrywane - ich wiarygodność zyskuje szerszy kontekst. Magdalena Drab skutecznie udowadnia, że miarą uczucia może być też dźwięk.

Wplecione w tekst ilustracje i fotografie celnie dopełniają całość. Szczególnie zamieszczenie obrazów Marii Wnęk podnosi wartość dysertacji, czytelnik niemal bezpośrednio obcuje ze źródłem opisywanej materii.

Zgromadzona bibliografia nie budzi zastrzeżeń - jest zasadna, spójna z przedstawionymi założeniami pracy, cytowana z sensem i zachowaniem właściwych proporcji.

Podsumowując, pracę pisemną Magdaleny Drab należy ocenić bardzo dobrze. Jest ważna w kontekście poznawczym. Zajmuje się - między innymi - niezwykle istotnymi z punktu widzenia współczesnego teatru zagadnieniami jakimi są prawda i oddziaływanie dźwięku na emocje. Koniecznie trzeba również zauważyć fakt, że napisany tekst jest po prostu ciekawy, lektura to przyjemność intelektualnego, emocjonalnego i nawet duchowego obcowania ze sztuką. Dotyczy to - pomimo oczywistych różnic - zarówno twórczości Marii Wnęk jak i Magdaleny Drab.

Konkludując, po zapoznaniu się z dorobkiem artystycznym, pracą teoretyczną, pracą aktorską, reżyserską i dramaturgią - wnioskuję o nadanie pani Magdalenie Drab stopnia doktora nauk teatralnych.

Wojciech Kościelniak